



Przewodnik po programie
Oby Młodzież!

„SZTUKA
ZAANGAŻOWANIA -
TWÓRCZE PROJEKTY
LOKALNE”

WSTĘP

Zapraszamy do zapoznania się z przewodnikiem po twórczych działaniach lokalnych, które możecie realizować z uczniami i uczennicami w swoich szkołach. W przewodniku znajdziecie przykłady działań i praktyczne informacje, które umożliwią wam prowadzenie projektów szkolnych z wykorzystaniem narzędzi artystycznych, poruszających lokalną, aktualną tematykę.

W realizacji Waszego projektu pomogą Wam:

- wskazówki zawarte w niniejszej publikacji,
- szkolenie dla zespołu,
- wsparcie mentora lub mentorki,
- grant na realizację działań w wysokości 1000 zł.

1. Sztuka w szkole? Obalamy mity, s. 7

Na początku rozprawimy się z mitami, które narosły wokół działań artystycznych, niemal nieobecnych w szkole, albo traktowanych z przymrużeniem oka. W pierwszym rozdziale znajdziecie dowody na to, że młodzież chętnie wyraża się poprzez sztukę, przez co nabywa kompetencji do jej tworzenia.

2. Sztuka w edukacji, narzędzia i cele, s. 9

W drugim rozdziale uporządkujemy wiedzę dotyczącą celowości podejmowania działań twórczych w szkole. Zastanowimy się kiedy edukować do odbioru sztuki, w jaki sposób uruchamiać narzędzia edukacji kulturowej, a kiedy kształcić nowych artystów.

3. Zróbmy lokalny projekt twórczy, s. 13

Po dawce teorii przejdziemy do praktycznych porad dotyczących organizacji projektów artystycznych w szkołach. Dowiemy się jak zacząć projekt, jak wybrać temat i jak planować działanie. Poradzimy jak prezentować efekty projektu, jak go zakończyć i ewaluować.

4. Projekty twórcze w szkole - model działania, s. 18

W ostatnich dwóch rozdziałach przyjrzymy się konkretnym przykładom szkolnych projektów z programu edukacyjnego CEO „Sztuka zaangażowania”. W rozdziale czwartym wędrując od Białostoczku po Łęknice poznamy model działania twórczego w szkole w trzech krokach - od diagnozy lokalnej, poprzez wybór tematu i działania, do publicznej prezentacji w przestrzeni miejskiej. Przykładom towarzyszą filmy z rezydencji.

5. Projekty twórcze w MOS-ach i MOW-ach, s. 27

W rozdziale piątym przyjrzymy się w jaki sposób wychowankowie warszawskich MOS-ów i MOW-ów podejmowali interwencje twórcze w swoim otoczeniu z wykorzystaniem narzędzi sztuki. Spojrzymy na ich projekty pod kątem podejmowanych tematów. Przyjrzymy się artystycznemu protestowi, relacjom sąsiedzkim w gęstej tkance miejskiej, miejscu z problemami, gdzie mieści się ośrodek, a także poglądom politycznym i wyznawanym przez młodych wartościom.

Wasz konkretny projekt w pierwszej kolejności powinien odpowiadać na cele, które sami przed sobą postawicie, dlatego bardzo ważne jest ich właściwe zdefiniowanie, zajmiemy się tym jeszcze w dalszej części publikacji. Niezależnie jednak od celów specyficznych dla danego projektu, istnieją pewne uniwersalne kryteria jakości, które naszym zdaniem, powinien uwzględniać każdy dobry projekt uczniowski bez względu na temat.

KRYTERIA JAKOŚCI DOBREGO PROJEKTU UCZNIOWSKIEGO:

1 Projekt jest dziełem uczniów i uczennic. Rola opiekuna lub opiekunki polega na inspirowaniu, motywowaniu i wspieraniu młodych ludzi, a nie wyręczaniu ich w realizacji poszczególnych zadań.

2 Projekt ma jasno określone cele. Grupa projektowa wspólnie określa temat i cele projektu (czyli to, czego chce się dowiedzieć i co osiągnąć). W przypadku projektu społecznego niezbędne jest ustalenie celów na podstawie diagnozy lokalnych potrzeb i zasobów.

3 Projekt jest rozpisany w formie harmonogramu (podział zadań, terminy itp.). Odpowiedzialność za poszczególne zadania leży po stronie konkretnych uczniów i uczennic. Młodzież powinna samodzielnie wykonywać zadania określone w harmonogramie, pracując w małych zespołach, parach lub indywidualnie i wywiązując się z wcześniej ustalonych terminów.

4 Projekt „wychodzi” poza szkołę w celu zdobywania sojuszników i sojuszniczek. Kluczową cechą tego typu projektów powinno być otwieranie szkoły/instytucji na zewnątrz, czyli nawiązywanie współpracy z organizacjami, przedsiębiorcami czy

sąsiadami. Uczniowie i uczennice, działając razem ze społecznością lokalną i na jej rzecz, poznają nowe osoby, uczą się od nich, dzielą się świeżym spojrzeniem na otaczające ich problemy i wyzwania.

5 Projekt jest zaprezentowany publicznie.
Efekty projektu powinny zostać zaprezentowane publicznie i być widoczne szczególnie dla osób, do których przedsięwzięcie jest skierowane. Forma prezentacji może być dowolna, jednak w każdym przypadku przekaz powinien dotrzeć do osób spoza grupy projektowej.

6 Projekt jest promowany lokalnie.
Uczniowie i uczennice nawiązują kontakt z lokalnymi mediami, za pośrednictwem których promują swoje działania. Do promocji warto również wykorzystać media społecznościowe (np. Facebook, YouTube), media lokalne (np. portal gminy) oraz media szkolne (np. szkolna gazetka czy radiowęzeł).

7 Realizacja projektu kończy się ewaluacją i podsumowaniem.
Ważny element realizacji projektu stanowi jego podsumowanie i wyciągnięcie wniosków na przyszłość. Osoby tworzące projekt powinny ocenić, w jakim stopniu udało im się zrealizować zamierzone cele – stwierdzić, czego się nauczyły, co było wartościowe, a czego nie udało się osiągnąć. To także dobry czas, aby młodzież otrzymała od opiekuna lub opiekunki informację zwrotną na temat jakości swojej pracy. Warto chwalić młode osoby za wykonane zadania oraz ewentualnie wskazywać im, co powinny poprawić lub zmodyfikować.

Rozwinięcie powyższych punktów wraz z konkretnymi pomysłami i ćwiczeniami ułatwiającymi ich realizację znajdziecie w dalszej części publikacji. Zachęcamy Was, abyście wracali do powyższych kryteriów jakości w różnych momentach trwania projektu i sprawdzali, czy jesteście na dobrej drodze do szczęśliwego finału.

1 Ustalcie, co jest ważne i ciekawe zarówno dla Was, jak i dla osób w Waszym otoczeniu.



2 Uzgodnijcie, co wspólnie chcecie osiągnąć.



3 Ustalcie, do kogo kierujecie swoje działania.



4 Zaplanujcie działania.

5 Działajcie.



6 Podsumujcie działania.



1. SZTUKA W SZKOLE? OBALAMY MITY

7

Młodzież nie rozumie sztuki.

MIT!

Młodzież odbiera i świetnie interpretuje sztukę. Weźmy choćby muzykę – słuchanie ulubionych artystów wzbudza wiele emocji, pozwala je także kanalizować. Wiele osób uczy się na pamięć tekstów, często poetyckich, bo czuje, że coś w nich poruszają. Młodzi tworzą własną sztukę, nierzadko używając mediów nierozpoznanych przez dorosłych, remiksując, stosując techniki found footage, bawiąc się filtrami fotograficznymi, dbając o swoje otoczenie i wizerunek. To, czego młodzież boi się w kontakcie ze sztuką, to niekompetencja. A ponieważ eksperymentowanie – które zakłada też popełnianie błędów – nie jest pozytywnie postrzegane w szkole, trudno się dziwić, że młodzi starają się unikać porażek. Krytyczna analiza dzieła wymaga też intelektualnego wysiłku, a młodzież dba o to, by nie wysyłać tego typu zasobów w próżnię. Dlatego pozytywne wspieranie procesu uczenia się, docenianie kreatywności młodych i zadawanie im otwierających oraz prowokujących pytań to najlepszy punkt wyjścia do rozmowy o sztuce.

MIT!

Sztuka nie ma nic wspólnego z życiem.

Dzisiejsza sztuka dotyczy bardzo aktualnych tematów. Posługuje się ironią, wykorzystuje przedmioty codziennego użytku, jest polityczna. Dlatego stanowi bardzo dobry komentarz do współczesnych wydarzeń. Podczas rezydencji artystycznych w szkole wykorzystujemy narzędzia sztuki współczesnej, które są demokratyczne i niewykluczające. Nie bazują na talentach czy zdolnościach, ale na koncepcji, idei, pomysle, a przede wszystkim na krytycznej analizie mediów, lokalnych tematów wywołujących spory lub kontrowersje. Pozwala na to, by każdy uczeń – niezależnie od szkolnych wyników i pozycji w grupie – włączył się we wspólne tworzenie. To dlatego dzieła, które powstają podczas rezydencji w szkole, są zespołowe.

MIT!

8

Tworzenie sztuki jest trudne.

Sztuka współczesna nie bazuje na talentach, lecz na koncepcjach, dlatego wyrażanie emocji, wątpliwości i wartości za pomocą narzędzi artystycznych jest dużo łatwiejsze niż poprzez tekst. W sytuacji pozaszkolnej niewiele osób tworzy spójne teksty – pisanie wymaga licznych kompetencji, a przede wszystkim znalezienia skupionego czytelnika. W sieci pełno jest artykułów, których prawie nikt nie czyta. Tymczasem z grupowymi dziełami sztuki współczesnej można wyjść w przestrzeń publiczną i dotrzeć do większej grupy odbiorców. A ponieważ przemawiamy do nich obrazem, ruchem i dźwiękiem, czyli przez natychmiastowo przyswajalne media, jesteśmy w stanie szybciej przyciągnąć uwagę odbiorców i ich zaintrygować.

2. SZTUKA W EDUKACJI, NARZĘDZIA I CELE

Edukację i sztukę łączy to, że za pomocą podobnych narzędzi uzyskać można bardzo różne efekty (tak jak budując z podobnych materiałów, ale według różnych wyobrażeń czy planów, można stworzyć bardzo różne budynki). Porównanie edukacji i architektury nie jest przypadkowe: współczesna architektura użytkowa to dziedzina, która bada relację między formą a potrzebami człowieka. Uwzględnia ona nasze skłonności i potrzeby, ale również styl życia, indywidualne preferencje. Chroni przed czynnikami zewnętrznymi, ale nie odgradza nas od świata murem – przeciwnie, wykorzystując światło dzienne i odpowiednie usytuowanie budynku w stosunku do ukształtowania terenu, buduje dobrą relację z otoczeniem.

Oprócz modernistycznej zasady, że funkcja definiuje formę, w architekturze liczy się także estetyka budynku, czyli jego wygląd zewnętrzny i to, w jaki sposób zaprojektowane jest wnętrze. Sztuka w edukacji może działać na podobnych zasadach. Narzędzia artystyczne można wykorzystać w taki sposób, by działania twórcze podejmowane w szkole współgrały z potrzebami ucznia, były bliskie jego rozumieniu świata oraz poczuciu estetyki, a także dawać im wyraz, pomagając jednocześnie budować tożsamość. Tak jak w przypadku architektury, wartością nie jest zamykanie się na inne media czy style, lecz tworzenie relacji ze światem zewnętrznym. Sztuka może pomóc przekroczyć własne ograniczenia, poszerzyć rozumienie świata i kształtować poczucie estetyki.

W naszych miastach pełno jest jednak źle zaprojektowanych budynków, zbyt ciemnych mieszkań, zbyt wąskich korytarzy. Tak samo znalezienie w szkole miejsca dla sztuki nie musi od razu oznaczać, że osiągniemy pożądane efekty. Najważniejsze to jasno określić cele działania, czyli ustalić, do czego służy nam sztuka.

Sytuacje:

1

Nauczycielka zaprosiła uczniów na cykl warsztatów muzealnych dotyczących buntu w sztuce. Uczniowie pod okiem edukatorów poznawali dzieła zbuntowanych artystów, interpretowali je, a potem wykonywali prace plastyczne inspirowane tym tematem. Na ostatnich warsztatach stworzyli mural na ścianie szkoły wedle wskazówek zaproszonej artystki, używając zaproponowanej przez nią techniki. Efektem było to, że uczniowie chętnie odwiedzają teraz wystawy w muzeum; przygotowali też z edukatorkami muzealnymi plan wykonania drugiego muralu, by poprawić wygląd szkoły.

2

W reakcji na kontestacyjne, buntownicze zachowania młodzieży nauczycielka zaproponowała uczniom zajęcie się tematyką buntu. Uczniowie wspólnie pracowali metodą projektu. Przeprowadzili diagnozę określającą, przeciwko czemu buntują się dziś młodzi i w jaki sposób to wyrażają. By dać wyraz swojemu buntowi, postanowili wykonać grafitti na ścianie szkoły. Aby to zrobić, odwiedzili muzeum, gdzie edukatorzy i artyści przeciwiczyli z nimi różne techniki plastyczne oraz przedyskutowali powody, które skłaniają zbuntowanych artystów do tworzenia. Razem zaprojektowali też mural. Podczas finału, na który zaproszono rodziców i młodsze klasy, wszyscy wspólnie namalowali dzieło na ścianie szkoły. Efektem było to, że poprawiły się relacje w grupie, a uczniowie lepiej rozpoznają teraz swoje emocje. Do tego szkoła ozdobiona murem stała się dla uczniów miejscem mniej obcym.

3

Uczniowie odwiedzali muzeum, w którym poznawali historię sztuki i uczyli się różnych technik rzeźby, malarstwa, a także street artu, który bardzo ich interesował ze względu na buntowniczy wiek. Dlatego na koniec cyklu warsztatów uczestnicy stworzyli wspólny mural na ścianie, wykorzystując jedną z omawianych technik. Dodatkową atrakcją była wizyta artystki zajmującej się street artem w szkole. Efektem był wzrost umiejętności artystycznych, trzy osoby z klasy dostały się na ASP.

Cele:

A

przepracowanie problemu buntu młodzieżowego w języku sztuki,

B

rozwinięcie praktycznych umiejętności artystycznych i zdobycie wiedzy teoretycznej,

C

pogłębienie rozumienia dzieł artystycznych

Wszystkie omówione sytuacje miały z pozoru podobny przebieg. Tematem był bunt, grupa brała udział w warsztatach teoretycznych i praktycznych w muzeum, a na koniec namalowała mural. Inne jednak były cele i inne efekty. Co stanowiło o tych różnicach?

W pierwszej sytuacji mamy do czynienia z edukacją do sztuki. Celem edukacyjnym było zbudowanie publiczności muzeum, która będzie umiała odbierać i interpretować dzieła artystyczne, a także będzie chętnie tworzyła własną sztukę na amatorskim poziomie. Jest to jeden z celów przedmiotów artystycznych w szkole. Edukacja do sztuki kształci świadomego odbiorcę dzieł sztuki oraz formuje gusta estetyczne.

W drugiej sytuacji mamy do czynienia z edukacją kulturową, czyli użyciem narzędzi sztuki, by lepiej zrozumieć własną sytuację życiową oraz kulturę, w której się funkcjonuje, a także wzmocnić te jej elementy, które pozytywnie wpływają na relacje międzyludzkie. Efekt działania jest tu na drugim miejscu, choć dzięki dbałości o estetykę działania tego typu kształtują indywidualne poczucie stylu i gust. W opisanym przypadku cele edukacji kulturowej pomogły osiągnąć praca metodą projektu oraz oddanie uczniom głosu przez przeprowadzenie diagnozy i zaangażowanie ich w dobór metod artystycznych. Podobną pracę wykonują też często animatorzy kultury i edukatorzy kulturowi.

W trzeciej sytuacji mamy do czynienia z edukacją artystyczną, czyli kształceniem uczniów do tego, by tworzyli profesjonalne dzieła sztuki. Proces edukacyjny może zaczynać się od animowania amatorskiego ruchu młodzieżowego, a następnie prowadzić przez profilowane warsztaty artystyczne i pracę nad konkretnymi zagadnieniami wspomagającymi proces twórczy artysty. Projekty artystyczne w szkole realizują cele bliskie edukacji kulturowej i animacji kultury. Używając sztuki jako narzędzia do podnoszenia lokalnie istotnych tematów, angażując młodych

w działania dla zmiany społecznej, chcemy pobudzić uczniów do krytycznej analizy rzeczywistości, interpretowania kultury, w której funkcjonują, oraz refleksji nad swoją rolą w tej kulturze. Chcemy także zmotywować społeczności do działań, które prowadzą do poprawy relacji społecznych.

UWAGA!

Takie podejście zakłada gotowość poruszania trudnych tematów; wymaga szczerości i empatii. Nie bójmy się tego. Młodzież to doceni.

3. ZRÓBMY LOKALNY PROJEKT TWÓRCZY

Dlaczego?

Bo najlepiej uczyć się w działaniu. Nic nie sprawia takiej przyjemności, jak dokonywanie osobistych odkryć, a praca w grupie pomaga podzielić obowiązki i motywować się nawzajem. Robiąc projekt macie dużo wolności – zamiast czuć się jak kierowani przez nauczyciela uczniowie, staniecie się grupą projektową, odpowiedzialną za wspólny cel i wspólny sukces. Własny projekt wiąże się z odpowiedzialnością i aktywnością, ale dobrze przeprowadzony daje wiele satysfakcji i jest prawdziwą edukacyjną przygodą.

Jak zacząć?

Jak wybrać dobry temat? Zastanówcie się nad miejscem, w którym mieszkacie i nad jego historią. Spójrzcie na swoją miejscowość z nowej perspektywy – nigdy nie jest tak, że jest to miejsce zupełnie zwykłe i nieciekawe. Może po prostu trzeba patrzeć inaczej. Porozmawiajcie z dziadkami, ze starszymi mieszkańcami, z księdzem, lokalnym artystą, albo fryzjerem. Pójdźcie do parku czy na pole, odwiedźcie miejsca, w których nie bywacie na co dzień. Na pewno znajdzie się tam coś, co was zainteresuje. A jeśli nic wam się nie podoba – projekt to świetny sposób na interwencję i dokonanie zmiany na lepsze. Przeczytajcie „Przybornik animatora kultury” – może zainspirują was któreś z przywoływanych tu pomysłów ze świata sztuki. Szukając pomysłu na projekt, można wyjść od przedmiotu albo od metody. Czasem chcecie zrobić projekt o swoim kościele, a zastanawiacie się jakimi środkami go zrealizować, innym razem chcecie zrobić fotoreportaż, ale musicie znaleźć dobry temat.

Jak wybrać temat?

Projekt, by był ciekawy i coś zmieniał, powinien opowiadać interesującą was historię i być oparty na prawdziwym problemie lub pytaniu, które was intryguje. Nikt nie powinien narzucać wam tematu projektu, choć ktoś doświadczony może pomóc wam nakreślić kierunek poszukiwań. Wasze zaangażowanie będzie tym większe, im bardziej będziecie przekonani, że temat projektu wart jest waszej pracy.

Oczywiście ważne jest też techniczne wykonanie projektu, ale pamiętajcie, że proces liczy się bardziej niż produkt. Droga, którą przebędziecie oraz wiedza i umiejętności, które zdobędziecie, są najważniejsze. O produkt finalny również należy zadbać, ale jego perfekcyjne wykonanie nie powinno odbierać dobrej zabawy i przyjemności z pracy nad projektem.

Jak planować działanie?

Zbierzcie grupę ludzi zainteresowanych tematem i rozdzielcie zadania. Potrzebny wam będzie koordynator odpowiedzialny za doglądanie prac zespołu, przekazywanie informacji, komunikację w grupie. Jeśli macie budżet na działania, potrzebny będzie wam skarbnik, odpowiedzialny za wydatki i dysponowanie funduszami. Jeśli na projekt składa się kilka różnych działań, wyznaczcie zajmujące się nimi zespoły: jedna grupa robi zdjęcia, druga przeprowadza i spisuje wywiady, trzecia umawia rozmówców na spotkania, czwarta pracuje nad edycją bloga itp. Pamiętajcie o dokumentacji swoich działań – prowadźcie dziennik, blog, róbcie zdjęcia prezentujące nie tylko działanie finałowe, ale także wszystkie spotkania i działania. Wyznaczcie odpowiedzialną za to osobę. To nie tylko gwarantuje świetne wspomnienia - projekt to całość waszej pracy i wszystkie jej etapy są tak samo ważne.

Jak działać?

Określcie cel projektu. Po co to robicie? Czym dokładnie się zajmujecie? Co chcecie zmienić? Jaki efekt osiągnąć? Podzielcie się zadaniami i ustalcie terminy spotkań. Spotykajcie się regularnie i przedstawiajcie sobie efekty pracy w podzespołach na poszczególnych etapach projektu. Dyskutujcie o tym, co udało wam się zrobić i o tym, co jeszcze zrobić należy. W projekcie większość pracy wykonuje się pomiędzy spotkaniami, a nie podczas nich. Mają one charakter podsumowujący, a także umożliwiają planowanie działań, burze mózgów, prezentacje rezultatów. Cała praca rozgrywa się „w terenie”, gdzie przeprowadzacie badania, robicie film czy

planujecie performans. Nie przejmujcie się jeżeli to co planowaliście na początku, nie całkiem pokrywa się z tym, co wyszło na końcu projektu. Projekt to przygoda – nigdy nie jest przewidywalny. Aby dobrze go wykonać, należy być elastycznym, reagować na zmiany, podejmować wyzwania, zmieniać koncepcje. Jeśli w trakcie realizacji projektu okaże się, że postać kościelnego jest dużo ciekawsza, niż barokowe freski na ścianach – pójdźcie za tym!

Po wybraniu działań projektowych sporządźcie wstępny budżet projektu inspirując się poniższą tabelą:

Kategoria wydatku	Nazwa wydatku	Szacowany koszt
Usługi	Druk ulotek i plakatów promujących wydarzenie	80 zł
Produkty	Napoje i słodki poczęstunek dla uczestników	150 zł
Materiały	Materiały plastyczne	170 zł

Taki wstępny budżet trzeba będzie później uszczegółowić sprawdzając dokładnie ceny poszczególnych produktów i usług. Przy płatności pamiętajcie, aby zawsze poprosić sprzedającego o wystawienie faktury na dane CEO – dokument ten będą podstawą rozliczenia grantu.

DANE CEO DO RACHUNKU LUB FAKTURY

Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej
 Ul. Noakowskiego 10
 00-666 Warszawa
 NIP 525-17-26-659

Jak prezentować?

Pokażcie efekt waszej pracy w szkole i poza nią. Pomyślcie nad dobrymi miejscami do atrakcyjnej prezentacji waszych osiągnięć – może zamiast w sali gimnastycznej, lepiej będzie pokazać wasz fotokast w plenerze, na ekranie z prześcieradła rozwieszonego między drzewami, wieczorem w blasku świateł? Zastanówcie się, jak miejsce determinuje widownię – kto nie przyjdzie obejrzeć instalacji w kościele, a kto zawita do domu kultury. Postarajcie się, żeby o waszym działaniu dowiedziało się jak najwięcej osób z lokalnej społeczności. Sprawcie, żeby pokaz finałowy był sąsiedzkim świętem – zadbajcie o atmosferę, o dobre samopoczucie i humory.

Jak zakończyć projekt?

Na koniec czeka was ewaluacja, czyli podsumowanie waszych działań. Bądźcie ze sobą szczerzy – przecież projekt robi się po to, żeby się czegoś nauczyć, także o sobie. Czy na pewno nigdy nie zawiodłem grupy? Czy dobry ze mnie współpracownik? Ewaluacja to nie ocena – nie stawiamy sobie szóstek czy jedynek, podchodzimy do swojego projektu refleksyjnie. Robimy ją po to, by uczyć się na błędach, by podsumować nasze doświadczenia – co się udało, a co można było zrobić lepiej. Nie należy jej się bać – trzeba stawić jej czoła! Najlepiej jednak, gdy ewaluację prowadzi ktoś z zewnątrz, nie zaangażowany emocjonalnie w pracę grupy. Zorganizujcie spotkanie, na którym zastanowicie się:

Co udało się wam osiągnąć? Dyskutując punkt pierwszy możecie mówić o osiągnięciach osobistych jak i o sukcesach zewnętrznych – nagrodach i pochwałach. Czasem za nasz sukces możemy uznawać kwestie zupełnie nieoczywiste – jak przekonanie do współpracy ważnych dla projektu osób, albo to, że wspólna praca zacieśniła więzy w grupie znajomych.

Jak układała się współpraca w grupie projektowej? Spróbujcie podsumować zaangażowanie

członków grupy w wybór tematu i celu działania, udział w planowaniu harmonogramu projektu, a także osobiste zaangażowanie w pracę grupy - ilość czasu poświęconego na projekt, jakość współpracy z innymi, rolę w czasie prezentacji czy też wydarzenia finałowego.

Czego nauczyliście się realizując projekt? Rozmawiając o tym, czego się nauczyliście, możecie mówić zarówno o wydarzeniach z historii naszej gminy, które poznaliście wertując kroniki do waszego reportażu, jak i o umiejętnościach miękkich, takie jak rozwiązywanie konfliktów, czy umiętny podział ról i kompetencji w projekcie.

Co moglibyście poprawić, bądź zrobić inaczej, gdybyśmy mieli zaczynać od nowa? To pytanie projekcyjne, dlatego najpierw powinniście wyjść od szczegółów i konkretów, a potem puścić wodze fantazji - może to dobra okazja, by pomyśleć o nowym projekcie, będącym kontynuacją, rozwinięciem i lepszą wersją poprzedniego?

4. PROJEKTY TWÓRCZE W SZKOLE – MODEL DZIAŁANIA

Prezentujemy model współpracy szkoły i artystów, który proponujemy artystom i szkołom w programach Centrum Edukacji Obywatelskiej. To schemat, który oczywiście można modyfikować (np. jeśli chodzi o długość pobytu artysty na rezydencji), ale są pewne elementy stałe i według nas nieodzowne, aby dany projekt wpisywał się w ten rodzaj „uprawiania” edukacji kulturowej. Model ten okazał się optymalny przy tym, jakie są możliwości szkoły i artysty (dostępność czasowa, pogodzenie obowiązków szkolnych uczniów i nauczycieli z działaniami w ramach rezydencji). Każda rezydencja ma jednak swoją specyfikę: inaczej pracuje się w małej szkole z dziećmi, które dowożone są z kilku gmin, a inaczej z uczniami, którzy są na miejscu, mieszkają w sąsiedztwie szkoły i nie jest problemem spotkanie się z nimi po lekcjach. Zanim dojdzie do pierwszej wizyty artysty w miejscu jego rezydencji, organizujemy spotkanie wszystkich artystów i nauczycieli – opiekunów rezydencji. To istotne, by przybliżyć raz jeszcze ideę rezydencji, poznać się i wstępnie opowiedzieć sobie o tym, kim jesteśmy, z kim pracujemy na co dzień, czym się zajmujemy, jak myślimy o rezydencji i naszej współpracy. Już wtedy pojawiają się pierwsze pomysły, intuicje, przeczucia – ale najważniejsze i tak jest to, co wydarzy się w miejscu rezydencji.

1

KROK PIERWSZY – DIAGNOZA MIEJSCA

Artysta jako przybysz z zewnątrz potrzebuje czasu, żeby poznać miejsce, zazwyczaj zupełnie dla niego nowe. Pierwsza wizyta to okazja do przyjrzenia się okolicy, zanotowania pierwszych wrażeń, obrazów, szczegółów. Są to własne obserwacje i badania terenowe artysty, ale prowadzone również z pomocą uczniów i nauczyciela-opiekuna. Zachęcamy, by uczniowie stali się przewodnikami dla artysty po swojej miejscowości, dzielnicy lub osiedlu. Niech oprowadzą go po miejscach, które są charakterystyczne, ważne; pokażą miejsca, które lubią, gdzie spędzają czas, ale też takie, które uważają za brzydkie czy niegodne uwagi. Taki spacer badawczy może sprawić, że wy też na nowo spojrzycie na swoje otoczenie. Tu zaczyna

się rodzić temat, wokół którego będziecie wspólnie działać.

Przykład

Wyprawa po okolicy

Artysta, malarz i performer, Arek Pasożyt, swoją rezydencję w Białostoczku na Podlasiu rozpoczął od wyprawy w teren z aparatem w ręku. Towarzyszyła mu Małgorzata Rusiłowicz, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Białostoczku. Swoje obserwacje notował na blogu, zamieścił też na nim zdjęcia przedstawiające charakterystyczne, często nieoczywiste fragmenty rzeczywistości, które przykuły jego uwagę i pozwoliły rozpoznać teren: poczuć tożsamość miejsca. Miało to niebagatelny wpływ na kierunek działań z uczniami. Pomysł narodził się właśnie pod wpływem zmapowania Białostoczka i określenia jego zasobów oraz barier. Białostoczek to dawny POM z kilkoma domami, blokami, szkołą, do której uczęszcza ok. 80 uczniów, przy czym dzieci dojeżdżają z kilku ościennych gmin. Trudno im więc utrzymywać relacje towarzyskie po szkole – dzielą je kilometry. Stąd zrodził się pomysł stworzenia republiki dzieci w Białostoczku – społeczności, która wypracuje swoje zasady, prawa i obowiązki. Finałem działań był dwudniowy biwak, który stworzył okazję do pobycia ze sobą na innych warunkach niż podczas lekcji.

Arek Pasożyt o rezydencji: „Kreolandia to nowo powstała społeczność, którą zakładają dzieciaki i młodzież ze Szkoły Podstawowej w Białostoczku koło Kurian, razem około 40 osób. Nazwa Kreolandia została wybrana demokratycznie przez samych obywateli i obywatelki. Zresztą nie tylko nazwa, ale i cały proces powstawania społeczności był i jest autonomicznie wypracowywany przez uczestników projektu. Od początku działania rozmawialiśmy o idei kraju, państwa czy społeczności, nie jest to jednak proces zamknięty, raz wypracowany, lecz raczej stan działania z określoną dynamiką. Spotkania i praca nad Kreolandią trwały trzy tygodnie. Społeczność zaczęła od pracy nad elementami tego, co ustaliła za podstawy swojego istnienia: prawem, zasadami i obowiązkami,

godłem i flagą, dokumentami i elementami estetycznymi – kapitałem symbolicznym, który pozwoli Kreolandii zaistnieć w przestrzeni publicznej. [...] Wykonaliśmy również mobilną platformę – Konstrukcję Demo/Kratyczną, która przemieszczając się swobodnie po terenie szkoły, może pełnić funkcję totemu, rzeźby, tablicy informacyjnej i formy komunikacyjnej między obywatelkami i obywatelami Kreolandii”. fragmenty relacji Arka Pasożyta, <http://parasite.pl/pl/stan-kreolandia-bialystoczek-sztuka-zaangazowania-ceo/>

Zobacz film z rezydencji: <https://rezydencje.ceo.org.pl/aktualnosci/sztuka-zaangazowania-w-bialostoczku>



2

KROK DRUGI – WYBÓR TEMATU, WSPÓLNE DZIAŁANIA

Macie za sobą pierwsze spotkanie, rozmowy, wspólne odkrywanie miejsca. Czas dookreślić, w którą stronę chcecie zmierzać, gdzie jest potrzebna interwencja artystyczna, o czym chcecie głośno powiedzieć swoim kolegom i koleżankom oraz innym mieszkańcom. Możecie wykorzystać do tego celu metody, które zastosowali artyści w ramach rezydencji Sztuka zaangażowania: mapowanie i poszukiwanie skojarzeń.

Przykład

Mapowanie miejsca

Sylwia Czubala, artystka społeczna, trafiła na

rezydencję do Luborzycy. To miejscowość, która leży na granicy dwóch byłych zaborów w województwie małopolskim. Temat granic, konfliktów, sytuacji spornych stał się motywem przewodnim, wokół którego grupa młodych ludzi pod kierunkiem Sylwii i przy wsparciu nauczycieli z Gimnazjum (Rafała Opulskiego i Sylwii Kuźniar) zaczęła poszukiwania. Jednym z pierwszych działań była praca z mapą Luborzycy i całej gminy wydrukowaną na dużym formacie.

Oto relacja artystki: „Młodzi zaznaczają istotne miejsca historyczne, punkty ważne ze względów osobistych, miejsca zamieszkania, miejsca pracy rodziców, a także miejsca konfliktów. Wszystkie naniesione na mapę punkty wspólnie analizujemy. Uczniowie negocjują pamięć o pewnych historiach. Nie brakuje opowieści z przymrużeniem oka, tutaj prym wiodą wojny chryzantemowe – lokalne animozje przed Świętem Zmarłych. Najsilniej uwidacznia się jednak konflikt kiboli TSW i KSC. Podczas wspólnego spaceru dzieciaki pokazują mi murek nieopodal szkoły, który jest miejscem manifestacji nienawiści kiboli wobec siebie nawzajem – aktualnie przemalowany na biało. Zresztą ta kibolska wojna manifestuje się także poprzez różnej maści agresywne napisy w całej wsi: na przystankach, reklamach, w szafkach uczniowskich. Te napięcia stanowią dla nas póki co oś najbardziej ożywionej dyskusji i w związku z tym planujemy jakoś ten murek zagospodarować. Dzieciaki wykonują wstępny projekt graffiti, który ma mieć charakter pojednawczy”. fragmenty relacji Sylwii Czuwały, <https://rezydencje.ceo.org.pl/aktualnosci/cegl-fest-w-luborzycy-0>

Artystka, uczniowie i opiekunowie grupy postanowili wykorzystać ten lokalny Hyde Park, by opowiedzieć o tym, czego potrzebują, żeby czuć się dobrze w swojej szkole i okolicy. W ramach akcji stworzyli własne grafitti, będące odpowiedzią na pytanie: czego potrzebujemy? Wśród haseł na murku pojawiły się takie, jak: „przyjaźń”, „równość”, „tolerancja”, „dom”, „pokój”. Podczas finałowego wydarzenia Cegła Fest zaprezentowali film o tym, jak doszło do stworzenia

muralu, zorganizowali koncert akordeonowy i potańcówkę, a raczej dzikie tańce DJ Moniki. W części przygotowań towarzyszyła im lokalna TVP 3 Kraków, która nakręciła o nich krótki, lecz treściwy materiał filmowy, nazywając murek – „murem pojednania”.

Zobacz film z rezydencji: <https://rezydencje.ceo.org.pl/aktualnosci/sztuka-zaangazowania-w-luborzycy>



Przykład *Szukamy skojarzeń*

W Dębskiej Woli w województwie świętokrzyskim od początku myślenie nad projektem szło w stronę hasła „etykieta”. Nauczycielka języka polskiego w Szkole Podstawowej im. Jakuba Szelesta, Małgorzata Graczak, zwróciła uwagę na podziały, które są między dziećmi w klasie, na stereotypy, którymi kierują się w myśleniu o innych osobach. Wspólnie więc z rezydentką Magdaleną Kreis – twórczynią, edukatorką i animatorką – postanowiły popracować nad tym tematem. Oczywiście do decydowania o kształcie projektu włączono dzieci. Tak narodził się pomysł na projekt Miło, który miał poruszać temat „tworzenia przyjaznej atmosfery, pozytywnego nastawienia do innych, cieszenia się różnorodnością” (z relacji Magdaleny Kreis).

Jednym z ćwiczeń było szukanie skojarzeń do hasła-tematu przewodniego: „miło” (np. „miło cię widzieć”, „miło się różnić”, „miło – milej – najmilej”,

„jak miło”). To był punkt wyjścia do kolejnych aktywności i gry w skojarzenia. Były to między innymi: Wybór koloru projektu: „Kolor różowy – intensywny, odważny, energetyzujący. Kolor ten lubią zarówno dziewczynki, jak i chłopcy z klasy Vb – nie ma co do niego uprzedzeń ani niechęci”. Stworzenie różowych transparentów, koszulek, toreb z hasłami związanymi ze słowem „miło”. Różowy spacer po Dębskiej Woli: „Życzyliśmy miłego dnia i częstowaliśmy krówkami, które miały zaprojektowane specjalne różowe opakowanie z hasłem »100% miło«. Podczas akcji używaliśmy różowego megafonu do przekazywania pozytywnych komunikatów, tym samym dołączając się do Spółdzielni dźwięku Jany Shostak (więcej o projekcie Jany: <http://www.magazynsztuki.eu/wydarzenia/turnus-slupsk/>). Krótka różowa lekcja historii sztuki, czyli poznawanie innych działań artystycznych z użyciem koloru różowego oraz pozytywnych akcji: prace m.in. Maurycego Gomulickiego, Jadwigi Sawickiej, Matyldy Sałajewskiej czy Marii Pinińskiej-Bereś.

Manifestacje: „Podczas projektu korzystaliśmy z narzędzi i środków wyrazu bliskich sytuacjom protestów i manifestacji, kojarzonymi raczej z niezgodą, buntem wobec zastanej rzeczywistości. Nasze działania miały jednak na celu wykrzyczenie pozytywnych haseł i podzielenie się dobrą energią. Nie chcieliśmy mówić »nie«, woleliśmy mówić »miło«”. Posadzenie miłorzębu w szkolnym ogrodzie: „Oprócz tego, że w nazwie ma słowo »miło«, jest drzewem symbolicznym o wielu właściwościach, które stały się ważne dla naszego projektu. Drzewo cechuje powolny, ale systematyczny przyrost (ok. 20 cm rocznie) i jest ono rośliną długowieczną (potrafi rosnąć ponad 2000 lat). To drzewo odporne na szkodniki i różne warunki atmosferyczne, dlatego pomimo że jest gatunkiem egzotycznym, może z powodzeniem rosnąć w Polsce. Przede wszystkim jednak wyciąg z tej rośliny świetnie wpływa na koncentrację i pracę mózgu. Miłorząb, otoczony różowym płótkiem wykonanym przez uczniów z klasy Vb, dołączył do innych ważnych drzew zasadzonych

w obrębie szkoły, m.in. do dębu im. Jakuba Szelesta – patrona szkoły. Staje się zatem drzewem, które ma przypominać, że pozytywna, miła postawa, bez uprzedzeń i ulegania stereotypom jest pożądana w szkole i poza nią”. Fragmenty relacji Magdaleny Kreis: <https://rezydencje.ceo.org.pl/aktualnosci/milo-bylo-jest-i-bedzie-final-dzialan-w-debskiej-woli>

Zobacz film z rezydencji: <https://rezydencje.ceo.org.pl/aktualnosci/sztuka-zaangazowania-w-debskiej-woli>



3

KROK TRZECI – POSUMOWANIE PROJEKTU

Ostatni pobyt artysty w miejscu rezydencji to czas na dokończenie wspólnego projektu z uczniami. Często już w trakcie pracy nad projektem prowadzone są działania w przestrzeni, interwencje artystyczne, elementy prezentacji, ale ważne jest zaplanowanie i przeprowadzenie finału projektu. Zastanówcie się, jak wyglądać ma finalny pokaz, w jakim miejscu się odbędzie, kogo zaprosicie, w jaki sposób wypromujecie swoje wydarzenie.

Przykład

Taniec na bazarze

Finał rezydencji Tomasza Ciesielskiego, performer, tancerza i badacza tańca, który pracował z uczniami z Łęknicy i nauczycielką Szkoły Podstawowej Julią Jamzą-Szik, odbył się na miejscowym bazarze

zwanym przez mieszkańców Manhattanem. Cały projekt dotyczył budowania pozytywnych relacji wśród osób pochodzących z różnych środowisk i kultur. Ta różnorodność spotykana jest i w klasie i w przygranicznym mieście Łęknicy (województwo lubuskie). Bazar Manhattan jest tego symbolem – obok siebie stoiska mają osoby pochodzące z Bułgarii czy Ukrainy, a kupującymi są często przyjezdni zza niemieckiej granicy. Nie brakuje konfliktów, także tych związanych z pochodzeniem. Nie przez przypadek więc finałowa prezentacja performansu przygotowanego podczas rezydencji miała miejsce na bazarze.



„Dzieci przygotowały ulotki, które roznieśliśmy po całym mieście. Poinformowaliśmy wszystkie sklepy, instytucje i lokalnych mieszkańców o planowanym finale. Zrobiliśmy też plakat, który powiesiliśmy na wszystkich słupach i tablicach informacyjnych w mieście. Każdy miał poczucie, że wydarzy się coś niezwykłego. Pokazaliśmy nasz performans w surowej scenerii bazaru. Przed występem przygotowaliśmy przestrzeń, robiąc korytarze z taśm, rysując kredą znaki, po których publiczność szukała nas w labiryncie alejek. Widzowie zostali wpuszczeni dopiero, kiedy przedarłam taśmę, dając znak, że można wejść. Wszyscy skierowali się na miejsce występu, skąd dochodziła muzyka. Poprzez nasz występ chcieliśmy pokazać, że tylko będąc tolerancyjnym i postępując z szacunkiem dla drugiego człowieka, możemy

stworzyć coś trwałego i mocnego". Fragment relacji
Julity Jamzy-Szik, [https://rezydencje.ceo.org.pl/
aktualnosci/bazarowo-final-dzialan-w-leknicy](https://rezydencje.ceo.org.pl/aktualnosci/bazarowo-final-dzialan-w-leknicy)

Zobacz film z rezydencji: [https://rezydencje.ceo.org.
pl/aktualnosci/sztuka-zaangazowania-w-leknicy](https://rezydencje.ceo.org.pl/aktualnosci/sztuka-zaangazowania-w-leknicy)

5. PROJEKTY TWÓRCZE W MOS-ACH I MOW-ACH

Podczas działań twórczych w MOS-ach i MOW-ach w ramach programu „Sztuka zaangażowania” naszym celem było wykorzystanie narzędzi twórczych do mówienia o sprawach ważnych lokalnie, do interwencji w przestrzeni publicznej, do poruszania aktualnych i kontrowersyjnych tematów. Cztery zespoły uczniowskie pod opieką nauczycielek i artystów starały się wykorzystać narzędzia sztuki do krytycznej analizy i interpretacji otaczającej ich rzeczywistości. Doświadczenia uczestników i uczestniczek projektu pokażą przez pryzmat zjawisk organizujących ich twórcze przedsięwzięcia, które mogą stać się punktem wyjścia do organizacji pogłębionych, polemicznych działań przez sztukę w innych szkołach.

Miejsca i społeczności

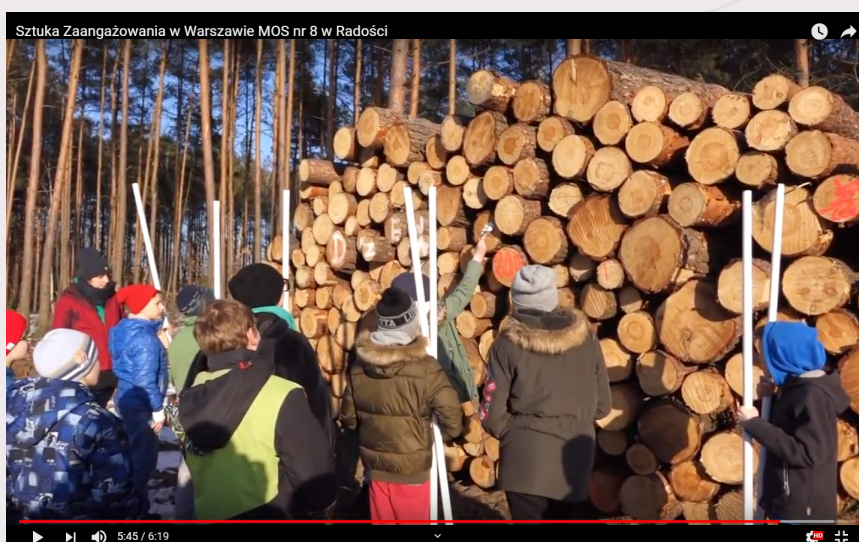
W programie wzięły udział cztery bardzo różne szkoły – dwa MOS-y: MOS nr 8 w Radości położony w otulinie Mazowieckiego Parku Krajobrazowego, gdzie pracowaliśmy z 12-13 latkami, więc stosunkowo młodą młodzieżą oraz MOS nr 6 na ul. Brożka na silnie zurbanizowanej Woli, gdzie uczy się starsza młodzież. Dwa MOW-y, z którymi pracowaliśmy, to również bardzo specyficzne ośrodki. MOW nr 4 na Dolnej to szkoła męska znajdująca się w centrum miasta, na Dolnym Mokotowie, a żeński MOW nr 2 przy ul. Strażackiej położony jest na uboczu, w dzielnicy przemysłowej, między torami i fabrykami. Miejsce i typ szkolnej społeczności silnie wpłynęły na charakter podejmowanych działań. W Radości ważny okazał się ginący las, na Woli – relacje z sąsiadami, na Strażackiej udało się znaleźć sąsiada-sojusznika, a na Mokotowie przestrzeń miasta została wykorzystana jako pretekst do mówienia o wartościach i poglądach wyznawanych przez wychowanków ośrodka.

Interwencja – protest

(Małgorzata Minchberg i Justyna Bojarska)

W Radości bardzo ważny okazał się proces edukacyjny i twórczy, przez który przeszli uczestnicy i który doprowadził ich do wyboru tematu. Finalnie

postanowili zająć się kwestią wycinki drzew pod trasę szybkiego ruchu, obwodnicę, która przebiegać będzie tuż za ogrodzeniem MOS-u. W jaki sposób młodzi wychowankowie MOS-u mogą zabrać głos w tej sprawie? Nie są odbierani jako pełnoprawni mieszkańcy dzielnicy – spędzają tam tylko czas w tygodniu, w weekendy wracają do swoich rodzinnych domów bądź Domów Dziecka. Co więcej, w willowej Radości uważani są za raczej kłopotliwe sąsiedztwo, a opinia szkoły dla trudnej młodzieży sprzyja powstawaniu przesądów na ich temat. Nie są podmiotem, z którym będą prowadzone miejskie konsultacje – są w pewnym sensie bezbronni wobec zastanej sytuacji. Dokładnie tak, jak podlegające wycinie drzewa.



Narzędziem społecznej interwencji stał się tu więc performans, akcja artystyczna polegająca na wyrażeniu swojego zdania poprzez wykonanie napisu „Drzewa są bezbronne” na balach ściętych, poukładanych w stosy drzew. Siłą performansu była jego zespołowość – każdy w milczeniu napisał jedną literę składającą się na hasło. Uczestnicy przeszli w ciszy przez wycięte pącie lasu, a za nimi podążali zaproszeni goście. Silny przekaz i mocna forma działania uruchomiły wśród zgromadzonych uczniów spontaniczną dyskusję. Czy wyrażanie sprzeciwu za pomocą tego typu środków różni się od nielegalnego graffiti? Czy uczniowie MOS-u mają prawo do tego typu

interwencji? To tematy, jak sądzę, bardzo ważne dla osób, które często już w tak młodym wieku mają za sobą konflikty z prawem, znają dobrze sytuację instytucjonalnego przymusu i wciąż czują się zagrożeni karą. Obywatelskie nieposłuszeństwo, strajk czy protest były dla nich nieodróżnialne od wandalizmu, wykroczenia. Performans pokazał im, że mają prawo zabierać głos, bronić swojego zdania i publicznie je manifestować używając takich samych środków, jak inni obywatele kraju.

Zobacz film z rezydencji: <https://rezydencje.ceo.org.pl/aktualnosci/sztuka-zaangazowania-w-warszawie-mos-nr-8-w-radosci>

Relacje – sąsiedztwo (Kamila Wolszczak i Renata Kęsik)

Temat relacji z sąsiadami okazał się ważny również w MOS-ie nr 6 na Brożka. Silnie zurbanizowana warszawska Wola to miejsce, w którym dobitnie wyraża się charakterystyczna cecha wielkich miast – problematyczna bliskość. Szkoła mieści się naprzeciwko przedszkola i podstawówki, w bezpośrednim sąsiedztwie blokowiska, ruchliwych ulic oddzielonych od mieszkańców dźwiękoszczelnymi ekranami, ogromnego centrum handlowego i licznych budów, wykopów i remontów silnie rozwijającej się dzielnicy. Jak wobec takiego nagromadzenia osób i instytucji sytuują się uczniowie MOS-u? Czy mają swoją własną, jasno określoną tożsamość, czy padają ofiarą stereotypu trudnej młodzieży oddzielonej od reszty świata wysokim murem?

Kamila Wolszczak, artystka-rezydentka, zaproponowała na hasło „Państwo Brożka”, które pomogło uczniom określić siebie i własne miejsce w dzielnicowym krajobrazie. Obywatele „Państwa Brożka” postavili na relacje wewnętrzne – podejmowali wspólne działania budujące ich wizerunek jako aktywnej i twórczej grupy, a także relacje zewnętrzne – na wychodzenie do sąsiadów i nawiązywanie z nimi relacji. Pracowali nad marką „Państwa Brożka” używając znanych im środków

wyrazu: ułożyli rapowany hymn, zrobili flagi i przypinki, informowali społeczność szkolną, anektując część korytarza szkolnego na rodzaj galerii sztuki. W okolicy Świąt Bożego Narodzenia połączyli się z położonym vis-à-vis przedszkolem za pomocą ręcznie wykonanego świątecznego łańcucha symbolizującego zjednoczenie. Odwiedzili również dzieci, by czytać im świąteczną bajkę, którą wcześniej przygotowali. Podczas finału, na który została zaproszona cała społeczność szkolna i goście z innych szkół, ustawili się na boisku w ogromny napis MOS, który został sfotografowany z drona. To działanie i wspólne zdjęcie niosą za sobą następujący przekaz: razem tworzymy MOS, dbajmy o nasz wizerunek, nie odgradzajmy się od sąsiadów, lecz bądźmy obywatelami tego miejsca, nawet jeśli jesteśmy tu tylko na chwilę.

Zobacz film z rezydencji: <https://rezydencje.ceo.org.pl/aktualnosci/sztuka-zaangazowania-w-warszawie-mos-nr-6-na-brozka>



Problem: miejsce i temat
(Marek Kowalski i Agnieszka Molik)

Miejsce, które samo w sobie jest problemowe było pretekstem do nawiązania współpracy Agnieszki Molik i Marka Kowalskiego. MOW nr 2 na Strażackiej znajduje się w industrialnej, kolejowej okolicy. To miejsce diametralnie różne od dwóch poprzednich. Aby wyjść na przepustkę, wychowanki muszą

czekać na przystanku na żądanie, gdzie zatrzymuje się jeden autobus. W pobliżu jest fabryka, areszt śledczy i nieudany eksperyment społeczny – Osiedle Dudziarska. Kozia Górka, Rembertów, Grochów czy Wygoda? MOW Strażacka znajduje się gdzieś pomiędzy. Z fascynacji tym trudnym terenem, w nieodległym sąsiedztwie MOW-u osiadł przed paru laty Teatr Akt, niezależna trupa aktorska wykorzystująca sztukę mimu, estetykę teatru ulicznego, ogień, dym i szczudła, ale także pracująca z okoliczną społecznością. Co roku organizują teatralizowane spacery „Legends Olszynki” i występy uliczne. Odrestaurowali wraz z sąsiadami zagubioną plażę nad Bałkami, animują amatorską grupę aktorską Grochów Grochów i wreszcie – przyciągają widzów z całej Warszawy na Kozia Górka, wyciągając to miejsce z niebytu. Choć w MOW-ie od lat organizowany jest teatr, ma on zupełnie inny charakter.



Marek Kowalski zaproponował dziewczynom opowiedzenie historii bez użycia słów, a do tego dobranie takiej tematyki, która byłaby dla nich osobiście ważna. Dziewczyny opowiedziały więc o przemocy za pomocą znanej baśni o Kopciuszku. Przecież, gdy przyjrzeć się jej bliżej, to historia o przemocy, której należy się przeciwstawić. W bajce magicznej pomagają w tym książę i wróżka – w prawdziwym życiu trzeba szukać innych sojuszników. Dlatego właśnie uczestniczki nazwały spektakl oparty

na pantomimie i teatrze cieni „Kop-stop”, czyli: mamy dość bycia Kopciuszkiem. Współpraca między MOW-em i Teatrem Akt była ważna z wielu powodów – pomimo znajdowania się w problematycznej lokalizacji, zostało tam nawiązane ważne sąsiedztwo. Dziewczyny grały spektakl w szkole oraz dwukrotnie na deskach Teatru Akt, w tym również dla miejskiej publiczności. Aktorki zmierzyły się z ważnym, trudnym tematem, a także spojrzeniami innych wychowanek. Co jednak najważniejsze, udowodniły swoją wartość same przed sobą, kiedy trzeba było wejść na szczydła, opanować trudną choreografię i zachować zimną krew, gdy na pokazie w teatrze Akt przy pełnej publiczności wysiadł reflektor i dużą część teatru cieni trzeba było odegrać wprost przed widzami, bez bezpiecznej osłony prześcieradła.

Zobacz film z rezydencji: <https://rezydencje.ceo.org.pl/aktualnosci/sztuka-zaangazowania-w-warszawie-mow-nr-2-na-strazackiej>

Wartości i poglądy (Krzysztof Żwirblis i Olga Gronowska-Pszczola)

Warszawski Dolny Mokotów to preludium do stołecznych blokowisk. Położona centralnie, jednak o bardzo osiedlowym charakterze, dzielnica pozostaje w cieniu bogatego Górnego Mokotowa i znana jest z zagorzałej społeczności kibicowskiej. Przebywająca w ośrodku na ul. Dolnej młodzież to nastoletni chłopcy z licznych miast i miasteczek, którzy ze względu na wyrok sądu uczą się i mieszkają w MOW-ie nr 4. Wyrwani z lokalnych środowisk, osadzeni w męskiej szkole w obcym mieście, starają się odkryć, kim są, za czym się opowiadają, co jest wartościowe. Ważna, bardziej niż zwykle, staje się grupa i panujące w niej relacje, kluczowa jest potrzeba afiliacji. Wychowankowie manifestują więc swoje poglądy eksperymentując z różnymi nośnikami. Jednym z najlepszych okazuje się koszulka z hasłami: Red is Bad, Żołnierze Wyklęci, Polska Walcząca.

Krzysztof Żwirblis postanowił podjąć z chłopakami namysł nad tematyką patriotyzmu i różnych jego

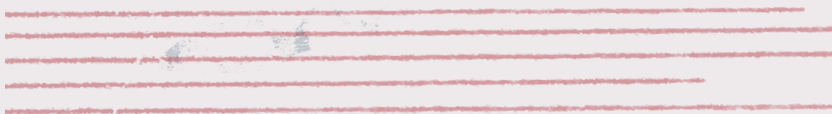
odcieni i zaproponował im cykl warsztatów i miejskich wycieczek, których zwieńczeniem był performans „Obrona”. Uczestnicy projektu wędrowali śladami miejsc upamiętnienia walk o niepodległość – od figuratywnego Pomnika Powstania Warszawskiego na pl. Krasińskich, przez umieszczoną na Pałacu Krasińskich tablicę upamiętniającą 104 Kampanię Syndykalistów – socjalistów walczących w Powstaniu, po nieodrestaurowany płot ze śladami po kulach przy Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, której pracownicy sami stanowili oddział i bronili wytwórni przez miesiąc. Artysta pokazywał im, że historia nie jest czarno-biała, patriotyzm ma wiele odcieni, a to co dla jednych jest obroną – dla innych jest wygnaniem, jak w przypadku polskich Żydów, których historia stała się punktem wyjścia do rozmowy o obcości. Młodzi pracowali nad performansem wyreżyserowanym przez Krzysztofa Żwirblisa i dodawali do niego własne treści. Symboliczny gest pamięci o Żydach – położenie kamienia na ziemi, stał się dla nich pretekstem do przywołania nazw własnych miejscowości i społeczności, za którymi tęsknią. Wspólna praca nad performansem ujawniła ich talenty i sposób patrzenia na świat – co można było zobaczyć na wystawie prac plastycznych i fotografii, towarzyszącej finałowi rezydencji i „Obrony”.



Na pokaz finałowy na Skwerze Gwiazdy Polski chłopaki postanowili przygotować nowe koszulki. Tym razem

zamiast narodowych haseł, widniały na nich ich własne imiona. Patryk, Kacper, Damian, Patryk, Dawid i Konrad przemówili własnym głosem. Koszulkę dostał też Krzysztof Żwirblis.

Zobacz film z rezydencji: <https://rezydencje.ceo.org.pl/aktualnosci/sztuka-zaangazowania-w-warszawie-mow-nr-4-na-ul-dolnej>



Działanie sztuki zaangażowanej w szkole ma na celu coś więcej niż tylko estetyzację szkolnej przestrzeni, czy wytwarzanie artefaktów. W MOS-ach i MOW-ach problematyzuje też terapeutyczną czy wychowawczą rolę sztuki. Działanie twórcze może przerodzić się w protest – interwencję w przestrzeni publicznej, może dotyczyć kwestii relacji w grupie i relacji społecznych, w których szkoła jest aktorem. Poprzez działanie twórcze można opowiadać trudne historie i poruszać niewygodne tematy, nawet takie, które w warunkach debaty medialnej prowadzą do ostrej polaryzacji.

Przygotowany na wyzwania współczesności świadomy obywatel może wyjść jedynie z takiej szkoły, która oprócz programu nauczania realizuje też program wychowawczy; oprócz zdobywania wiedzy – stawia na tworzenie i interpretowanie, gdzie oprócz efektów – liczą się międzyludzkie relacje.

Bibliografia:

Maja Dobiasz-Krysiak, Sztuka w edukacji. Narzędzia i cele, Sztuka w edukacji? Fakty i mity, [w:] Maja Dobiasz-Krysiak, Katarzyna Grubek red., Sztuka zaangażowania. Rezydencje artystyczne w szkole, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2017, s. 6-9.

<https://rezydencje.ceo.org.pl/aktualnosci/publikacja-sztuka-zaangazowania>

Maja Dobiasz, Przybornik animatora kultury, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2013, s. 10-15.

<https://rezydencje.ceo.org.pl/aktualnosci/przybornik-animatora-kultury>

Katarzyna Grubek, Rezydencje artystyczne w szkole. Jak je zorganizować? [w:] Maja Dobiasz-Krysiak, Katarzyna Grubek red., Sztuka zaangażowania. Rezydencje artystyczne w szkole, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2017, s. 14-21.

<https://rezydencje.ceo.org.pl/aktualnosci/publikacja-sztuka-zaangazowania>

Maja Dobiasz-Krysiak, Szkoła w sieci relacji, czyli o rezydencjach artystów w MOS-ach i MOW-ach i edukacji kulturowej [w:] Maja Dobiasz-Krysiak, Katarzyna Grubek red., Sztuka zaangażowania. Rezydencje artystyczne w MOs-ach i MOW-ach, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2018, s. 3-7.

<https://rezydencje.ceo.org.pl/aktualnosci/sztuka-zaangazowania-w-mos-ach-i-mow-ach>



Wydawca:
Centrum Edukacji Obywatelskiej
Ul. Noakowskiego 10
00-666 Warszawa
Warszawa 2019

Autorka: Maja Dobiasz-Krysiak
Korekta i redakcja: Aneta Derda
Projekt i skład graficzny: Marta Bielska
Koordynacja: Monika Prus-Głaszczka

Oby Młodzież! to ogólnopolski program edukacyjny skierowany do młodzieży ze Szkół Branżowych, Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych, Młodzieżowych Ośrodków Socjoterapii i Centrów Kształcenia Ustawicznego. Uczestnicy mają możliwość przeprowadzania projektu w ramach jednej z czterech ścieżek – programów, które są z sukcesem prowadzone od wielu lat w CEO:Młodzi w Akcji, Młodzi Przedsiębiorczy, Klimat to Temat, Sztuka Zaangażowania.

Program Oby Młodzież! jest prowadzony przez Centrum Edukacji Obywatelskiej w partnerstwie z Credit Suisse EMEA Foundation.

